

№ 236.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Kaliksta P.
Śr. św. Jadwigi Wd.
Czw. św. Martyniana M.
Piąt. św. Wiktora M.
Sob. św. Łukasza.
Niedz. św. Jana Kant.
Pon. św. Ireny.

Wschód słońca godz. 6 m. 25
Zachód słońca godz. 5 m. 07
Dług dnia godz. 10 m. 42
Ubyło dnia godz. 6 m. 03

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 14 października 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nowokrogi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Katastrofa kolejowa.

Noc. — Pociąg pociąg pędzi całym pędem ku Granicy. —
Nagle: huk, łomot, trzask...
trach! Wykolejenie!
Rzecz powszednia w gospodarce kolejowej, do której jednak pasażerowie nie mogą się przyzwyczaić. —
Krzyki, jęki, wołania o ratunek rozlegają się dokoła.
Na torze leży pasażer, który niefortunnie wyskoczył z wagonu i jęczy.
— Czy pan zabity? — pyta ktoś z urzędników.
— Nie, ale czy ona aby cała?
— Kto taki? Żona?
— Ach, nie!
— Matka? Siostra?
— Nie, nie! Butelka koniaków Szustowa, którą wziąłem z sobą na drogę. —

3255

Epilepsja uleczalna.

Epilepsja czyli padaczka (choroba św. Walentego) ciężka choroba nerwowa, polegająca na peryodycznym pojawieniu się ataków konwulsji, cierpienie dotychczas uważane za nader uporczywe i trudno poddające się leczeniu, stało się obecnie radykalnie uleczalnem. Zawdzięczać to należy nowemu środkowi „Epileptikon Dr. Weila”, który zresztą zagranicą znany jest od lat kilkunastu i stosowany powszechnie przez ogół lekarzy. Prof. Dr. Forel, Dr. Wilhelm komunikują iż Epileptikon Dr. Weila przysłużył się w wielkim stopniu medycynie, działając on mianowicie z nadzwyczajnym skutkiem dla źle odżywionych i wrażliwych epileptyków i innych nerwowych. „Epileptikon Dr. Weila” nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Oryginalne pudełko „Epileptikonu Dr. Weila” zaopatrzone są plombą rosyjskiej komory celnej.

Generalne przedstawicielstwo na Królestwo i Cesarstwo: Treutler i Bernardt, Warszawa, Wackerka № 9, wysyłają na żądanie literaturę gratis i franco. 3183

Westchnienia do represyi.

Pod powyższym tytułem „Kur. Warszawski” zamieścił ciekawy niezmiernie artykuł, z którego ważniejsze ustępy zamieszczamy poniżej.

Ze wszystkich możliwych sposobów, jakimi przeważna część żydów pragnęłaby oddziaływać na społeczeństwo polskie, aby przestało myśleć o sprawach ekonomicznych, od początku największą wagę pokładano w interwencji władz rządowych. Bez wątpienia, liczono jednocześnie na ogólny efekt hałasu, wszczętego w prasie rosyjskiej, spodziewano się zastraszyć nas gniewem radykalistów rosyjskich, usiłowano wreszcie uruchomić „opinię europejską” — wszystko to jednak, jako

sposób pośredni. Głównym celem i zasadniczym pragnieniem było, aby rząd wdał się w tę sprawę i coś zrobił, co zmusiłoby Polaków do starej bierności, a żydom pozwoliło na spożywanie po dawnemu owoców monopolu.

W tym duchu wypowiadała się z prawdziwą otwartością prasa żydowsko-rosyjska. „Dzień” wyraźnie wzywał rząd do położenia kresu „okrucieństwu polskiemu”. „Razswiet” dochodził do wniosku, iż w Polsce możliwy i niezbędny jest jedynie silny ustrój policyjno-administracyjny. Posiadamy całe archiwum tego rodzaju świadectw, godnych trwałej pamięci.

Żydzi są wszakże zbyt praktyczni, aby nie dojrzeć, że akcja, oparta na szerzeniu oszczerstw i łgarstw, na zwalczaniu dążeń politycznych polskich i na rekomendowaniu roli rusyfikatorskiego litwactwa, może nie wystarczyć. Dlatego nie zaniebano także dróg bezpośrednich.

W Petersburgu opowiadają sobie głośno o tem że najwyżsi przedstawiciele rządu „zasypywani” są przez żydów z Królestwa skargami na „bojkot” i prośbami o pomoc.

Skargi te napływają już od miesięcy i mówią ciągle o jakichś stosunkach w Królestwie, zakłócających spokój i porządek publiczny, o fizycznych wybuchach nienawiści względem żydów, o tamowaniu normalnego biegu życia ekonomicznego, kończą się zaś żądaniem represyi względem społeczeństwa polskiego.

O tem wszystkim wiadomo w Petersburgu pozytywnie, bo przedstawiciele rządu żadnego sekretu z tej korespondencji nie czynią.

Trzeba przyznać, że akt oskarżenia względem nas nie był trudny do skonstruowania.

Żydzi wzywają zatem interwencji rządu. W jakiej formie?

Trudno przypuścić, aby liczono na specjalną protekcję. W Rosji polityka względem żydów ma swoje długoletnie tradycje i ustalone linie. W Rosji — jak wszystkim wiadomo — żydzi są traktowani gorzej od cudzoziemców, od obywateli jakiegokolwiek państwa na świecie. Nie chodzi już o zamknięcie im dostępu do wielu gałęzi pracy i stanowisk, bo to się zdarza i na Zachodzie. Ogromnej większości żydów, mieszkających w obrębie państwa, wręcz wzbroniono pobytu, a nawet przyjazdu do rdzennej Rosji.

Prawodawstwo rosyjskie względem żydów przepełnione jest ideą, że żydzi są żywiołem szkodliwym.

Prawda, że w Królestwie jest inaczej i że niektórzy ministrowie rosyjscy opierali nawet na polityce żydowskiej w Polsce daleko sięgające plany, ale i tu projekt rządowy samorządu wyraźnie świadczy o zapatrywaniach sfer petersburskich.

Więc żydzi na specjalną protekcję chyba nie liczą. Na co zatem?

Tylko na represye.

Represye takie trudne są do wyobrażenia. Społeczeństwo nasze nie dopuszcza się żadnych ekscesów.

Żydzi wszakże mają daleko żywszą od na-

szej wyobraźnię. Liczą na to, że skargi, oszczerstwa, hałas wytworzą w Rosji atmosferę, w której władze przedstawi się jako bezczynną, w której działalności gospodarczej Polaków nada się charakter światoburczy i z której wyłoni się koniec końców coś, co im pomoże do znużenia naszej energii. Słynni wyborcy postępowi” głosujący w r. 1906 za skrajnymi metodami działania, a w r. 1912 powołujący na posła socjalistę chętnie powitaliby dziś epokę reakcji, nakładającą knebel na prasę i więzy na ruch stowarzyszeniowy.

W jednej ze skarg, podanych na imię władz, żydzi żądali np.

1) Zamknięcia pisma miejscowego, założonego rzekomo specjalnie „w celu szerzenia nienawiści między narodowościami”.

2) Wydalenia z miasta „znanego głównego agitatora”.

3) Zakazu wygłaszania mów treści „bojkotystycznej” w stowarzyszeniach, na zgromadzeniach i w kościołach. Surowego nadzoru nad zgromadzeniami niedozwolonymi w lokalach instytucji kooperacyjnych i redakcji gazety miejscowej.

Podniecać opinię publiczną, wywoływać nastroj, robić burzę, choćby w szklance wody, odwracać uwagę ogółu od istoty sprawy, łgać, szkalować, żyć — robota to zawsze dobra, bo „zawsze coś z niej pozostanie”.

Więc — niezależnie od poprzedniej akcji — prasa rosyjsko-żydowska kontynuuje dalej swą kampanię przeciw polską.

Pisaliśmy już o niej kilka razy, nie dlatego oczywiście, aby oddziaływać na oszczerców, lecz jedynie z obowiązku publicystyczno-informacyjnego względem własnego społeczeństwa. Żydzi byliby pierwsi najbardziej zdumieni, gdybyśmy rozpoczęli z nimi dyskusję na temat ich awanturniczej akcji w prasie rosyjskiej, bo oni sami najlepiej orientują się w tem, co warte są ich skargi i opowieści. Nie sądźmy wszakże, żeby im się to wszystko już sprzykrzyło.

Oto, np., cośmy czytali niedawno, bo dnia 25 z. m., w pismach rosyjskich.

„Małe Odessk. Nowosti” wydrukowały tego dnia telegram treści następującej. „W Ostrowiu nocą wybuchł pożar. Polska straż ochotnicza odmówiła ratowania domów żydowskich”. Tytuł temu dano ekspresyjny: „Dzicy ludzie”. W rubryce zaś „Treść numeru!” podano to samo, obok dwu innych informacji bałkańskich, czerwonymi literami.

„Odessk. Poczta” rozszerzyła już wiadomość dodając do niej nowe szczegóły i zaopatrując ją w tytuł. „Okrucieństwo Polaków-bojkotystów”.

Czyżby ktokolwiek u nas potrzebował zapewnienia, że kłamstwo jest zupełne? Zresztą informatorzy nie określają bliżej nawet tego, gdzie się „okrucieństwo” stało. W Królestwie jest 46 miejscowości o nazwie Ostrow.

Informacje podobne rozsyłane są via Petersburg. Tam jest centrala tych fabrykatów, jakaś zapewne ogólna agencja żydowska.

Prasa rosyjsko-żydowska rozsiewa wiadomości na wzór powyższej, zazwyczaj daleko jeszcze „sensacyjniej”, tutaj zaś prasa żargonowa nie kępuje się bynajmniej w ich uogólnianiu. „W roku ubiegłym — pisał niedawno „Hacefira! — zaczął się polski taniec piekielny, wobec którego pogromy w Rosji były niczem. Wieśniacy podpaliли domy żydowskie i nie pozwolili im mieszkańcom wydostać się z ognia. Uczniowie napadali i bili bez litości swych kolegów szkolnych żydów”.

Moglibyśmy mniemać, że mamy tu do czynienia z chorobliwie rozigraną fantazją wschodnią, nawet z objawami ciężkiej psychopatii, gdybyśmy nie mieli przekonania, że się to czyni z premedytacją, aby wywołać spodziewaną ze wszystkich stron i wzywaną choćby z zagranicy interwencję represyjną.

Ta sama prasa żargonowa uskarża się na „bojkot”, propagowany przez prasę polską. Jakże się jednak sama zachowuje? Mammy przed sobą wyciągi z różnych pism żydowskich, w których zalecany był, z właściwą autorom namietnością, bojkot lekarzy polskich, adwokatów polskich, oczywiście sklepów polskich i nawet fabrykantów polskich.

Tak więc; skargi przed władzą w Petersburgu i prośby o represję; kampania oszczerstw wobec opinii publicznej, rosyjskiej i zagranicą; hasła bojkotowe w kraju — oto program najaktywniejszy żydów w Królestwie.

Ale nacjonaliści żydowscy mogą być pewni, że żaden z ich kroków, wymierzonych na szkodę naszą, nie wytrąci nikogo z równowagi. Nasz program działania to nie wyrządzanie krzywdy żydom, lecz jedynie wzmocnienie sił gospodarczych i społecznych polskich. My musimy iść tą drogą niezłomnie, choćby nam piętrzyły się trudności zewnętrzne. Społeczeństwo obudziło się do pracy, do zadań gospodarczych. Jest to proces historyczny, a nie zabawa, afekt i „odwet” polityczny.

Urlop ministra Zaleskiego.

Cesarz Franciszek Józef dał nieograniczony co do czasu urlop ministrowi skarbu, Wacławowi Zalewskiemu, z powodu złego stanu jego zdrowia. Minister złożył podanie o dymisyję hr. Stuergh jednak doradził cesarzowi udzielenie mu jedynie dłuższego urlopu. Kierownikiem ministerium skarbu został tajny radca dr. August bar. Engel.

Jak wiadomo, minister skarbu Zaleski z wio-

sną 1912 roku zaciórał na serce wśród ostrych objawów. Kikotygodniowa kuracja w Abazji tak dalece powróciła mu zdrowie, że był znów w możności położyć obowiązkowi swego urzędu. Aż do lata r. b. minister, mimo znacznych trudów kampanii politycznej i parlamentarnej, która zwłaszcza w tym roku była nadzwyczaj nuzająca, czuł się zupełnie dobrze. Z końcem lipca ponowiły się objawy cierpienia ubiegłego roku, pomimo to minister przeniósł się tylko pod Wiedeń, ale zajęć nie przerwał aż rada lekarska skłoniła go wreszcie do złożenia urzędu i poddania się dłuższej systematycznej kuracji.

Dymisyja nie została przyjęta dlatego — jak utrzymuje „Neue Freie Presse” — że hr. Stuergh nie chciał dopuścić do zmiany ministeryalnej, któraby otworzyła kwestję następstwa. Koło Polskie nie chciałoby zrezygnować z teki skarbu, nie posiada zaś kandydata, któryby dorównywał pod względem kwalifikacji min. Zalewskiemu; mogła więc powstać na tem tle walka i to w chwili najmniej dla rządu odpowiedniej. Jak zapewniają, w żadnym razie ewentualna kandydatura dra Lea nie wchodzi w rachubę.

Urlop ministra Zalewskiego może się nader niekorzystnie odbić na sprawach galicyjskich, ustępuje bowiem znawca potrzeb kraju i kłesk, które go dotknęły, akcję zaś ratunkową obejmuje Niemiec.

W kołach zbliżonych do ministra Zaleskiego utrzymują, że za dwa do trzech miesięcy będzie mógł napowrót objąć urzędowanie, zdaje się jednak, że są to tylko dobre chęci otoczenia.

Według bowiem depeszy, jaką wczoraj umieściliśmy w „Rozwoju”, właściwym powodem ustąpienia ministra Zaleskiego nie ma być choroba, ale niemożność sprostania zadaniom ministra skarbu w związku z projektowanymi nadzwyczajnymi wydatkami na cele armii z jednej strony, a rozpaczliwym położeniem finansowym z drugiej.

Zaleski nie ma możliwości znalezienia źródła na pokrycie tych wydatków wobec czego i powrót jego do ministerium może nastąpić tylko w razie zmiany warunków ogólnych.

Ustąpienie ministra Zaleskiego wskazuje między innymi, jak opłakany jest obecny stan Austrii zarówno polityczny jak finansowy.

Pod względem politycznym niedołężne rządy Berchtolda oziębily stosunek Austro-Węgier do trójprzymierza, nie dając wzajemian żadnego trwałego sojuszu, żadnej korzyści ani wewnętrznej, ani zewnętrznej.

Owszem, na wewnątrz rząd skłócił się z Czechami na północy, z Kroatami na południu. Na zewnątrz nieprzychylnie stanowisko względem Serbów omal że nie doprowadziło do wypowiedzenia wojny. Zarządzona mobilizacja fatalnie oddziaływała na stan gospodarczy kraju. Gdy do tego dodamy liczne klęski żywiołowe i wyczerpanie skarbu na ową mobilizację, to łatwo zrozumieć, czemu grożą nowe wydatki wojenne, których nie można przedsięwziąć bez obciążenia zubożonego kraju nowymi podatkami.

A co na to powie parlament?

Wiem nie dziw, że ministra Zaleskiego serce boli na samą myśl o tem.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dzierżymira. Jutro Długosława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 63). Dziś „Dudek”, farsa Jerzego Feydeau. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Lena”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Wesoła wdówka”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Piękna Helena”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś og. zebr. majstrów rzeźniczych w lokalu własnym przy ul. Miłsza, o godz. 6 po poł.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Plotkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

Dziś dzień nieprotestowy.

KRONIKA.

(h) Arcybiskup w Łodzi. Wczoraj J. E. Arcybiskup warszawski ks. Kakowski zwiedzał cmentarz grzebalny na Dołach, rewizytował prezydenta miasta, wreszcie zwiedzał szpital Poniańskich fabryczny przy ulicy Drewnowskiej.

Dziś J. E. Arcybiskup rano odprawił Mszę świętą w kaplicy Dobrego Pasterza i zwiedził ochronki przy ul. Ciemnej na Bałutach oraz ochronę przy ulicy Smugowej, poczem odbył posiedzenie z duchowieństwem.

Wieczorem o godzinie 6½ odbędzie się uroczyste wejście Arcybiskupa do kościoła św. Krzyża.

Naczelnik dykcji naukowej zawiadomił depeszą miejscowego inspektora szkół p. Szczegłowa, że wskutek przyjazdu do Łodzi Arcybi-

20)

Śledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 235).

W istocie Matylda miała przed sobą tylko próżnię. Pochyliła się, zniżając trzymane światło, jak tylko było możliwe i zobaczyła podłogę piwnicy w odległości około sześćdziesięciu centymetrów.

Nie wzruszając się tem, skoczyła. Potem poświeciła komisarzowi, aby zrobił to samo. Skoro już stanął pewnie na ziemi, nie zatroszczyła się o innych i ze swoim ogarkiem w ręku pobiegła w głąb piwnicy, gdzie wykopała jamę.

— Ach! do katala do katala! — zawołała. — Tego się właśnie obawiałam!

— Co tam takiego? — powiedział komisarz.

— To, że ją wyniesiono!

Ziemia była skopana, zryta pośpiesznie na długości dwóch metrów a na szerokości mniejszej niż połowa.

— A, lotry! — powiedziała Matylda — oto wszystko, co nam pozostawili!

I podniosła kawałek jedwabiu niebieskiego całkiem wilgotnego.

— Może to lepsze niż nic — powiedziała, podając go komisarzowi.

Potem pobiegła aż do schodów, potrącając Firmina i odźwiernego, którzy znajdowali się na jej drodze.

— Ostatecznie tyle dobrego, że nie mieli czasu na zamknięcie swoich drzwi...

I pokazała komisarzowi, który pośpieszył za nią, pewnego rodzaju korytarzyk wykopany

w ziemi. U swego początku miał zaledwo pół metra wysokości, ale rozszerzał się w sklepieniu i miał wysokości około półtora metra od ziemi.

— A to dobry wybrała sobie dzień na ubranie się w suknię niedzielna! — powiedziała Matylda — zapuszczając się śmiało w tunel ociekający wilgocią.

— Ja pójdę pierwszy! — rzekł odważnie komisarz.

— Zostaw mnie pan — rzekła Matylda — coś mi mówi, że niema niebezpieczeństwa dla nikogo.

Komisarz szedł za panią Gourgeot a Firmin za komisarzem. Policjant, niosący drugie światło, szedł zgarbiony za Firminem a odźwierny zamykał pochodem, nie przestając powtarzać: „A mój Boże, mój Boże! Ktoby się był spodziewał czegoś podobnego! Taki spokojny dom! I pan co wyglądał na takiego porządnego!”

Matylda tymczasem uznała, że korytarz jest trochę za długi a Firmin wyraził zdanie, że ich orszak pomimo swej licznej przewagi, znajdował się w niebezpiecznym położeniu w tej wąskiej kiszce.

Wreszcie kobiety głos przedniej straży zawołał: „Światło dzienne!” A Firmin po kilku krokach spostrzegł też blask błądy.

Matylda, komisarz, potem Firmin, potem inni weszli do pewnego rodzaju fabryczki, która przez porównanie wydała się im miejscem wspa-
niałem.

Znaleźli się pomiędzy murami budowli, której zaniechano. Komisarz próbował zorientować się co do miejsca.

— Uważajmy... Z tej strony mamy zamek Lunoyer... za nami ulica Pelpeau, która schodzi

ku komisaryatowi. Znam te warsztaty. Zdaje mi się na pewne, że jesteśmy na ulicy Dunand.

— Tak jest — powiedział odźwierny — ulica Dunand przylega właśnie do naszego rzędu domów. A więc ulica Dunand jest zaledwo o sześćdziesiąt metrów od zaułku. A jednak zdawało mi się, żeśmy dłużej szli.

— Pod ziemią czas się dłuży — powiedział głosem wyroczni policjant.

Tymczasem Matylda myskowała po kątach. Z piwnic budynku niedokończonego pochyłość dosyć stroma dochodziła do poziomu parteru, który znajdował się na równi z ulicą Dunand. Matylda pobiegła do baryery z desek.

— Ta kobiecina warta dziesięciu agentów — powiedział komisarz.

Nie myślał on nakładać cugli inicjatywie Matyldy. Po ojcowsku pozwolił jej działać, wiedząc zresztą, że cała zasługa śledztwa tak dzielnie poprowadzonego spadnie na niego.

Ale Matylda nie powracała.

— Cóż jej się tam nowego trafiło? — odezwał się komisarz.

Zobaczono ją z powrotem przy baryerze. Była zadyszana i ocierała spocone czoło. Za nią ogromny policjant zdążył z trudnością.

— Panie komisarzu, oto stółkowy, który był na stanowisku, tam na rogu ulicy. Pan komisarz pana przesłucha.

A podczas, gdy komisarz szukał w myśli pytania, Matylda odezwała się:

— Pan komisarz chciałby pana zapytać, czy pan nie widział przed chwilą ludzi wychodzących z tego zabudowania?

(d. c. n.).

skupa warszawskiego, pozwala dzieci zwolnić od zająć dla udzielenia im sakramentu bierzmowania.

(a) **Z przemysłu.** W wielu fabrykach powstawały się zapasy towarów. Nadprodukcja, jak obliczają sfery miarodajne, powstaje z tego powodu, że w ostatnich czasach namnożyło się w Łodzi mnóstwo tak zwanych fabrykantów bez fabryk, którzy korzystając z kredytu, produkują nie licząc się z zapotrzebowaniami.

Manipulacyi tej uniknie się wówczas dopiero, gdy zaprowadzony będzie rejestr firmowy.

(a) **Z farbiarni i apretur.** Idąc za przykładem właścicieli apretur w Moskwie, większa część tutejszych właścicieli apretur i farbiarni rozesłała do fabrykantów okólnik, zawiadamiający, że od dnia dzisiejszego ceny za farbowanie i apreturę towarów podniesione zostają o 50%.

Podniesienie cen uzasadniają fabrykanci podrożeniem materyałów używanych przy fabrykacyi oraz opału.

(a) **Zawieszenie wypłat.** W Krasnojarsku zawiesiła wypłaty firma „Zakstelski”; pasywa wynoszą 100 tys. rubli;

w Wielkich Ługach, gubernii pskowskiej zawiesił wypłaty E. Bogdanow; pasywa dochodzą do 50 tys. rb.

w Welizu, g. witebskiej, zawiesiła wypłaty firma „R. G. Klionow” posiadająca składy sukna pasywa wnoszą 25 tys. rb.;

w Smoleńsku zawiesił wypłaty L. Berman; pasywa obliczają na 20 tys. rb.;

w Kopysie, gub. mohylewskiej zawiesił wypłaty L. Dołgin oraz firma „Stamber i M. Ajzenstadt”; pasywa sięgają 30 tys. rb.

(a) **Rozszerzenie przedsiębiorstwa.** Akcyjne tow. manufaktury bawełnianej p. f. Emil Hebler, uzyskało pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na wybudowanie dwupiętrowej przedziałni i składu na towary przy ul. Dąbrowskiej № 12.

(a) **Nowy zakład przemysłowy.** Towarzystwo akcyjne łódzkiej fabryki kleju „Strem” uzyskało pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na otwarcie ślusarni mechanicznej w Nowych Chojnach.

(a) **Z towarzystw kredytowych.** Czwarte Towarzystwo wzajemnego kredytu przekształcone zostaje na dyskontowe Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łodzi.

(—) **Obowiązkowe kasy chorych.** Organizacja nowych obowiązkowych kas chorych, jakkolwiek powoli jednak stopniowo się rozwija.

Pierwsze miejsce w tym kierunku w Królestwie zajmuje gub. piotrkowska, w której już rozpoczęło swoje czynności 12 kas z liczbą członków: 7,298 mężczyzn, 3,430 kobiet, razem 10,728 robotników. W gub. warszawskiej rozpoczęły czynności 3 kasy z 797 mężczyznami, 1,100 kobietami razem 1,897 robotników. W gub. kaliskiej rozpoczęły czynności 2 kasy z 481 mężczyznami, 273 kobietami, razem 754. W gubernii kieleckiej 1 kasa z 1023 mężcz., 487 kob., razem 1510. W gub. suwalskiej 1 kasa 265 m., 54 kob., razem 319. Ogółem istnieje obecnie 19 kas z liczbą członków: 9,864 mężczyzn, 5,344 kobiety, razem 15,208 robotników.

Nadto odbyły się pierwsze zebrania ogólne zarządów kas: w gub. piotrkowskiej 10 kas z 4,103 mężcz., 2,544 kob., razem 6,647; w gub. warszawskiej 3 kasy z 1,099 mężcz., 293 kob., razem 1,392; w gub. kaliskiej 1 kasa z 92 męż., 116 kob., razem 208 robotników.

(x) **Bezprocentowe pożyczki.** W ostatnich czasach do gubernialnych komisji do spraw stowarzyszeń zaczęły napływać dla legalizacyi ustawy żydowskich towarzystw wydawania drobnych handlarzom i rzemieślnikom pożyczek bezprocentowych. Takich towarzystw w Królestwie Polskiem powstało 36.

(a) **Z magistratu.** Na wczorajszym posiedzeniu magistratu, przy udziale radnego p. Z. Rychtera oraz inżynierów miejskich rozważano sprawę ułożenia nowych podwójnych bruków z kamienia polnego na ulicach: Franciszkańskiej, Wschodniej, Widzewskiej, Wólcząńskiej i Radwańskiej, według kosztorysu zatwierdzonego przez ministerium.

Wykonanie robót tych, które ukończone być mają w roku przyszłym, powierzono przedsiębiorcy p. Riterbandowi.

(a) **Potrzeby miasta.** Na posiedzeniu radnych magistratu rozpatrywano przygotowany memo-

ryał, w którym wyszczególniono wszystkie najpilniejsze potrzeby miasta, oraz zażądane przez władze dane, dotyczące projektu utworzenia gubernii łódzkiej.

Memoryał ten przedstawi ministerium spraw wewnętrznych specyjalna delegacja, złożona z prezydenta m. Łodzi p. Pieńkowskiego, radnych miejskich, pp.: K. Eserta, Z. Rychtera, M. Poznńskiego i starszego inżyniera miejskiego, p. Nebelskiego, która w tych dniach udaje się do Petersburga.

(a) **W sprawie kanalizacji i wodociągów.** W tych dniach w magistracie miejscowym odbędzie się posiedzenie komitetu budowy kanalizacji i wodociągów w Łodzi, w celu rozpatrzenia szczegółowych planów, opracowanych przez inżyniera Lindleya i zażądanie się nad sprawą sfinansowania projektu.

Według badań, dokonanych przez biuro inżyniera tego, najlepszą i jednakową co do składu chemicznego i własności bakteriologicznych będzie dla łódzkich wodociągów woda ze źródeł około Tomaszowa i Sulejowa, lub też woda głębokich warstw wodonośnych na pokładach jurajskich pod samą Łodzią.

Ilość wody, potrzebnej dla miasta, biorąc pod uwagę znaczną ilość fabryk, wyniesie 75 tysięcy metrów sześciennych na dobę, czyli 6 milionów wader, lub 75 milionów litrów, z możliwością powiększenia tej ilości do 150 tysięcy metrów sześciennych.

Do sfinansowania projektu kanalizacji i wodociągów wciągnięci być mają kapitaliści zagraniczni.

(a) **O pomieszczenie dla chorych zakaźnych.** Wobec ciągłego braku miejsc w szpitalach dla chorób zakaźnych, wywołanego coraz większą liczbą chorych, magistrat łódzki postanowił odnowić barak przy szpitalu fabrycznym Czerwonego Krzyża (ul. Łąkowa), przeznaczając go na pomieszczenie dla chorych zakaźnych.

(x) **Ze szpitala dla chorób zakaźnych.** Ruch chorych w miejskim szpitalu dla chorób zakaźnych od 6 do 13 b. m. był następujący:

Na ospę było chorych 7, przybył 1, wypisało się 2, pozostało 6; na szkarlatynę było chorych 29, przybyło 12, wypisało się 8, zmarło 4, pozostało się 29; na dur brzuszny było 2, wypisało się 1, pozostał 1; na różę było chorych 2, wypisało się 2; na dyfteryt było 4, wypisało się 4; pod obserwacją był 1, pozostał 1; razem było chorych 44, przybyło 14, wypisało się 17, zmarło 4, pozostało 37.

(a) **Za nieporządki w domach.** Gubernator piotrkowski polecił podwładnym sobie władzom administracyjnym, aby przedstawiały mu do kary tych właścicieli domów, którzy w nieporządku utrzymują swoje domy i podwórza. Kary nakładane na nich, wynosić będą 50 do 300 rb.

(a) **Popisowi.** Według sporządzonego przez magistrat łódzki wykazu, popisowych w 1914 roku w Łodzi będzie 1464 w tem 402 żydów.

(x) **Łódź przoduje.** Zwów Łódź otrzyma nowe żargonowe pismo. Będzie to „Pierwszy żydowski organ szachowy”. Jako redaktor występuje znany szachista Salve. Zwierzchni kierunek obejmie Rubinstein.

(a) **Osobiste.** Wiceprokurator sądu okręgowego piotrkowskiego, p. Wojnow, powrócił z urlopu i objął swoje obowiązki.

(a) **Sprawy kolejowe.** Na miejsce zmarłego ekspedytora stacyi towarów kolei warszawsko-kaliskiej, mianowany został p. Jan Wirks z Moskwy.

(a) **Wyjazd.** Gubernialny inspektor lekarski r. st. Tieplaszin, wczoraj wyjechał do Petersburga w interesach służbowych.

(a) **Zmiana własności.** Gmach hotelu „Savoy”, przy ul. Krótkiej, oraz budynek przy ulicy Pasaż Szulca, gdzie mieszczą się koszary wojskowe, stanowiące własność K. Niezabytowskiego, członka Rady państwa—nabył p. Rodzianko, krewny prezesa Dumy państwowej. Transakcja powyższa jest zamianą majątku ziemskiego na nieruchomość miejską.

(a) **Ze szkoły handlowej Tow. szerzenia wiedzy handlowej.** Rada opiekuńcza 4-ro klasowej szkoły handlowej Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej przyjęła rubli 1,100 od p. Stefani Kohn, złożone przez przyjaciół i kolegów biurowych zmarłego jej małżonka b. p. Samuela

Filona Kohna, w celu uczczenia jego pamięci.

Suma ta dołączona będzie do legatu istniejącego już przy szkole imienia tegoż na wpisy dla niezamożnych uczniów.

W roku bieżącym przyjęto do szkoły handlowej 72 nowych kandydatów. Ogólna liczba uczniów w 4-ch klasach o ośmiu oddziałach wynosi 356.

Z ogólnej liczby abiturjentów, którzy ukończyli szkołę w roku bieżącym, 9-łu wstąpiło do klasy 7 szkoły handlowej pabianickiej, pozostali zaś otrzymali posady w miejscowych instytucjach przemysłowo-handlowych.

(x) **Odczyt.** Tow. Krzewienia oświaty zawiadamia, iż w niedzielę 19 b. m. o godz. 4 po południu, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11 p. Marya Stołyhwo (z Warszawy), współpracowniczka pracowni antropologicznej tow. naukowego, wygłosi odczyt ilustrowany licznymi obrazami nikiącymi, p. t. „O przeszłości człowieka”.

(a) **Z cechu fryzjerów.** W dniu 19 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się zebranie cechu fryzjerów, na którem, między innemi, rozważana będzie sprawa utworzenia kasy asekuracyjnej na wypadek bezrobocia.

(a) **O kasach posagowych.** Gubernator piotrkowski zażądał od policmajstra m. Łodzi danych o kasach posagowych. O ile są one zamknięte, należy przytoczyć motywy ich zamknięcia.

(a) **Mróz.** Dziś rano w polu termometr wskazywał 3 stopnie mrozu.

(a) **Ciężka zima.** W ostatnich dniach, najczęściej nocami przelatuje nad okolicą mnóstwo ptactwa dzikiego. Najliczniejsze stada, bo liczące po sto i więcej sztuk, przelatują dzikich gęsi; szubują one niekiedy tak nisko, że niemal dotykają wierzchołków drzew. Zdaniem rolników, ma to wróżyć rychłą i ciężką zimę.

(x) **O wściekłości dłuższy,** bardzo pouczające artykuł d-ra Ch. Kujawskiego wydrukowała „Gaz. Pabianicka”.

Z zakończenia tego artykułu dowiadujemy się między innemi, że największy prawie odsetek ludzi, pokaleczonych przez wściekłe zwierzęta i odesłanych do zakładu d-ra Palmirskiego w Warszawie, pochodził z gubernii piotrkowskiej.

Autor przypisuje to brakowi dostatecznych zarządzeń policyjno-sanitarnych i dozoru nad psami.

Mówiąc o działalności zakładu d-ra Palmirskiego, autor przychodzi do wniosku, że w ciągu ostatnich dwóch lat ocalił on życie przynajmniej 200 osobom, zmniejszając śmiertelność na tę chorobę do drobnego ułamka procentu.

(a) **Echa katastrofy budowlanej.** W dniu 30 b. m. drugi wydział karny na kadencji w Łodzi rozpatrywać będzie sprawę katastrofy budowlanej przy ul. Widzewskiej nr. 40. Do odpowiedzialności pociągnięci zostali: właściciel domu L. Rubaszkin, inżynier Gorinson, przedsiębiorca budowlany Weintraub i majster murarski Lemasiński. Katastrofa, która spowodowała zasypanie kilku ludzi gruzami, zdarzyła się w kwietniu roku ubiegłego.

(a) **Aresztowanie.** Policja aresztowała na ulicy Przejazd 21-letniego Władysława Piaskowskiego, który namawiał 16-letnią W. K. do nierozważa, a gdy ta nieczemną propozycję odrzuciła, zaczął ją bić kijem.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie mieszkańców Łodzi — Augusta i Julianę, małż. Krenców, oraz Maryę Or, za przeszkodzenie rewierowemu w pełnieniu obowiązków służbowych—na 1 miesiąc aresztu.

— Gubernator piotrkowski skazał za niewypełnianie przepisów meldunkowych, Zajnweła Swiderskiego—na 25 rb. lub 10 dni aresztu, zaś braci Maryana, Aleksandra i Józefa Macke — po 10 rb. lub po 5 dni aresztu.

(h) **Drobne ognie.** Onegdaj o godz. pół do 8 wieczorem, w palni przy ul. Widzewskiej nr. 86 zapaliła się podłoga. Ogień w zarodku ugasił II oddział straży ogniowej.

— Wczoraj, o godz. pół do 11 wieczorem zawezwano straż ogniową do domu majstrów tkackich, gdzie wskutek zapchania się kanału kominowego dym z pod kotła centralnego ogrzewania napelniał lokatorów strachem, że się pali. Kanał przeczyszczono, poczem dym uchodził już prawidłowo.

— O godz. pół do 12 w nocy przy ul. Ludwiki w fabryce R. Schweidera zapalił się dach na kotłowni. Oba pożary ugasiły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Wypadek.** Dziś rano z okna 3-go piętra domu

przy ul. Pieprzowej nr. 4, wyskoczył b. urzędnik biura pocztowego, 29-letni Julian Osiewolik. Uległ on ciężkiemu obrażeniu ciała i złamaniu nogi. Odwieziono go do szpitala Poznańskich. Jako przyczynę podają silny rozstrój nerwowy.

(p) **Z wozu.** Wczoraj na ul. Wschodniej nr. 58 Nisen Buchman, woźnica, lat 50, spadł z wozu tak nieszczęśliwie, że złamał prawą nogę.

Po nałożeniu opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono go do szpitala Poznańskich.

(p) **Zamach samobójczy.** Na ul. Południowej nr. 68 Bolesław C., lat 36, usiłował otruć się karbolem. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono desperata w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

(p) **Z głodu.** Na ulicy Konstantynowskiej nr. 29 znaleziono wczoraj Edmunda L., robotnika bez zajęcia, lat 25, w stanie ogólnego wyczerpania sił z głodu i zimna.

Doraźnej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(a) **Za kradzież w fabryce.** Sąd okręgowy piotrkowski rozpatrywał sprawę: Berka Hubermana, Abrama Kolskiego, Moszka Joskowicza i Joska Heinreicha, oskarżonych o to, że w nocy z 18 na 19 września 1912, dostawszy się za pomocą włamania, skradli w fabryce Silbersteina, przy ul. Widzewskiej—41 sztuk towaru, wartości 600 rb., oraz gotówką 70 rb.

Sąd, uznawszy winę oskarżonych za dowiedzioną, z wyjątkiem Joskowicza, skazał: Hubermana, po pozabawieniu szczególnych praw i przywilejów — na 1 rok i 8 miesięcy rot aresztanckich; Kolskiego — na 1 rok rot aresztanckich; Heinreicha — na 8 miesięcy więzienia; Joskowicza zaś uwolnił.

(a) **Nowa ochronka na przedmieściu.** Ogół ewangelików, należących do kantorkatu w Nowem Rokiciu, gminy Brus, uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na otwarcie w tej miejscowości ochronki dziennej dla dzieci robotników w wieku lat 3—7.

Ochronka utrzymywana będzie kosztem ogółu ewangelików tamtejszych.

(a) **Odczyt w Zgierzu.** W niedzielę, 19 b. m., o godzinie 4-ej po południu w sali Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia” w Zgierzu, znany prelegent p. Eugeniusz Sokołowski wygłosi odczyt pod tytułem „Fryderyk Wielki”.

(a) **Trupa wędrowna w Zgierzu.** Do Zgierza zjechała w tych dniach trupa wędrowna (teatr „Variete”) i dała w sobotę jedno, a w niedzielę dwa przedstawienia, na których jednak sala „Lutni” świeciła pustkami.

(a) **Nowa kasa pożyczkowa.** Komisja gubernialna do spraw drobnego kredytu zatwierdziła ustawę żydowskiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Radogoszczu, której działalność rozciągać się będzie także na Zubardz i Bałuty.

(a) **Z Tomaszowa.** W dniu 25 b. m. zjechał do Tomaszowa 3-ci wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, w celu rozpatrzenia kilku spraw.

(a) **Pod kołami tramwaju.** Dziś o godzinie 10-ej rano, na szosie pabianickiej, syn kolonisty 8-letni Stańisław Drewniak dostał się pod koła tramwaju, które obciły mu obie nogi. W stanie beznadziejnym odwieziono go szpitala imienia Anny Maryi.

(a) **Kradzieże w okolicy.** We wsi Srebrnej, przy szosie Konstantynowskiej, do mieszkania kolonisty P. Millera wtargnęli złodzieje, którzy skradli biżuterię, weksle i różne rzeczy na blisko 1000 rb.

Do mieszkania dzierżawcy młyna w maj, Cedrowice, Józefa Fejdysia, dostali się niewiadomi złoczyńcy i skradli gotówkę, oraz kosztowności z górną na 400 rb.

SZTUKA.

(x) **Koncert p. M. Ottówny.** Koncert benefisowy p. Maryi Ottówny, primadonny opery łódzkiej, jaki odbędzie się w nadchodzący czwartek w sali „Lutni”, przy ul. Piotrkowskiej № 108, jak było do przewidzenia, obudził w mieście naszym duże zainteresowanie, dzięki nietylko dobrowolnemu programowi, ale i wybitnym siłom, jakie biorą w nim udział.

Pozostałe bilety: w pierwszych 3-ch rzędach po 1 rb. 50 kop., w następnych do rzędu 8-go po 1 rb., a reszta, poczynawszy od № 86 do 120 oraz boczne siedzące i stojące wszystkie po k. 50, nabywać można jeszcze w kasie cukierni p. Ulrichsa, przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja.

W koncercie, jak wiadomo, prócz samej benefisantki, biorą udział pp. Leon Jezierski (baryton), T. Mazurkiewicz (fortepian) i dyr. Brandt (skrzypce).

Zaznaczyć należy, że ze względu na rychły

wyjazd po koncercie p. Ottówny do Krakowa, koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 8-ej m. 30 wieczorem.

(x) **„Teatr Ludowy”** (Prejazd 34). W ubiegłą niedzielę Koło dramatyczne „Teatru Ludowego” po raz czwarty odegrało przy przepelnionej sali piękny dramat Suijskiego p. t. „Królowa Jadwiga”, który cieszy się ogromnem powodzeniem i prawdopodobnie nieprędko zejdzie z afisza.

Popyt na bilety jest tak duży, że zarząd Stow. robotników chrześc. nosi się z zamiarem urządzić w przyszłości dwa przedstawienia w tygodniu.

Kierownik teatru, p. Sæffer, wybrał następujące sztuki, które ukażą się kolejno na scenie w „Domu Ludowym”:

„Porwanie Sabinek”, „Grochowy wieniec” (dla uczczenia pamięci zgasłego przed kilku dniami autora Małeckiego), „Sąd przysięgłych” Korzeniowskiego (uroczysty obchód 50-ej rocznicy śmierci wybitnego komedypisarza), „Do świętej ziemi”, „Piotr Skarga”, „Wicek i Wacek”, „Książę Józef Poniatowski”, „Nadej zbój”, „Halszka z Ostroga”, „Podróż do Betleem”, „Don Carlos”, „Franceska z Raveenny”, „Genowefa”, „Królowa Wanda”, „Bolesław Śmiały”, „Ofiary krzyżaków”, „Marya Stuart” (Szyllera), „Jak się śmieją i płaczą w Warszawie”, „Knaipa”, „Barbara Zapolska”, „Cyd”, „Mindowe”, „Wesele”, „Sędziowie”.

Oprócz tego wznowione będą: „Obrona Czeszochowy” i „Kmicic”, które w zeszłym roku cieszyły się stałem powodzeniem.

Kasy chorych.

W sobotę ubiegłą rozpoczęły się narady zarządu T-wa Przemysłowców w Warszawie z prezydium robotniczej komisji ubezpieczeniowej w sprawie kas chorych.

Tematem obrad sobotnich, które trwały 5 g., były dwie ważne kwestye, sprawa kasy ogólnomiejskiej i kwestya pomocy lekarskiej.

W kwestyach tych zdania robotników i przemysłowców są sprzeczne; robotnicy stoją na gruncie ogólnomiejskiej kasy chorych i domagają się przekazania kasy tej pomocy lekarskiej, przemysłowcy zaś uważają, że kasa ogólnomiejaska byłaby sprzeczna z prawem, które przewiduje typ kasy fabrycznej, pozatem przemysłowcy przeciwni są przekazaniu kasom chorych pomocy lekarskiej, twierdząc, że kasy te nie dadzą sobie z nią rady.

W nadchodzącą środę odbędzie się drugie posiedzenie wspólne prezydium robotniczej komisji ubezpieczeniowej z zarządem t-wa przemysłowców.

Według danych urzędowych w dniu 14 września r. b. w okręgu przemysłowym warszawskim, obejmującym Królestwo Polskie i 3 gubernie litewskie, przystąpiono do organizacyi kas chorych w 201 przedsiębiorstwach, zatrudniających 120,026 robotników, a mianowicie, w gub. warszawskiej organizuje się 63 kasy dla 27,077 robotników, w wileńskiej 16 kas dla 4748 robotników, w grodzieńskiej 18 kas dla 8156 robot., w kaliskiej—18 dla 7985 r., w kowieńskiej—6 dla 3587 robot., w kieleckiej—8 dla 3878 r., w lubelskiej—5 dla 2172 robot., w piotrkowskiej—64 kasy dla 60,880 robot., w radomskiej 1 kasa dla 1018 robot., w suwalskiej—2 kasy dla 530 robotników.

Nie przystąpiono jeszcze wcale do organizacyi kas chorych w gub. łomżyńskiej, płockiej i siedleckiej.

Proces Bejlisa.

(Szósty dzień rozprawy).

W dalszym ciągu zeznań student Gołubiew mówi, że słyszał, iż do Bejlisa przyjeżdżali Landau i Etinger, oraz słyszał, że Bejlis dlatego cieszy się szacunkiem, gdyż pochodzi z rodu cadyków.

Wyjaśnił on też w dalszym ciągu, że zeznania niektórych świadków, w tej liczbie i Szachowskiego, zmieniają się pod wpływem pogródek: „Kto będzie zeznawał przeciwko Bejlisowi, temu będzie źle”.

Nie skończył jednak swych zeznań, gdyż o godz. 1 zajechały karety i sąd udał się, pomimo

ulewy, na miejsce wydarzeń.

Kareta z Mendlem odjechała na miejsce zbrodni.

W pół godziny potem zajechały powozy i samojazdy po sędziów, przysięgłych, prokuratora, obrońców i t. d. Pośpieszył też student Gołubiew i inni świadkowie.

O godz. 2 m. 10 orszak zatrzymuje się przed domem, w którym mieszkała na górnym piętrze Wiera Czebierakowa, a na dolnym—Malicka.

Tłumy ludzi kupią się tutaj. Deszcz ulewny trwa nieustannie.

Stąd pieszo udali się na ul. Nagórną obok domu, w którym mieszkali Prichodkowie, zanim przeprowadzili się na Słobodkę.

Stwierdzone zostało miejsce, w którym Szachowski widział d. 12 marca Andriusza z Geniem. Oglądana jest dziura w płocie, wychodząca na ul. Nagórną z posiadłości Zacharczenki, w której mieszkała Czebierakowa.

Badani są świadkowie: Gołubiew, Nakonieczny, Wyszynski, Dobrzański i inni.

W mieszkaniu Czebierakowej sędzia Jurkiewicz z kilku osobami dokonywają odpowiednich krzyków i hałasują, a reszta członków sądu przysłuchuje się temu w mieszkaniu Malickiej.

Następnie oglądano płot pomiędzy posiadłością Zacharczenki a cegielnią Zajcewa.

Sąd udaje się do cegielni Zajcewa i ogląda mieszkanie Bejlisa, miejsce, gdzie stała spalona stajnia, mieszkanie Bejlisowej i zabudowania obecnie odnowione. Obejrzano ulubiony przez dziatwę „młyn”.

Następnie przechodzą dalej drogą od mieszkania Czebierakowej do piwnicy. Tutaj palacz Jaszczenko wskazuje miejsce, gdzie spotkał nieznanego w dniu 12 marca.

Wreszcie wszyscy po kolei w towarzystwie członka z latarnią, schodzą do pieczary, w której znaleziono trupa Andriusza.

Na prośbę przełożonego ławy przysięgłych obejrzano również znajdującą się o 20 minut drogi od pieczary polankę, na której Szachowska rozmawiała z Wołkówną.

Około godz. 6-ej min. 30 wieczorem nastąpił powrót orszaku do miasta.

Wszyscy byli zmoknięci do nitki.

Posiedzenie wieczorowe odwołano; dalszy ciąg jutro.

TELEGRAMY.

Przed sesją Dumy.

PETERSBURG, 13 października (wł.) W kołach poselskich mówią, że na jednym z pierwszych posiedzeń Dumy wniesiona zostanie interpelacya w sprawie prasowych kar administracyjnych. Prasa—twierdzą posłowie—jest w przedniu urzeczywistnienia projektu wolności prasy. Wniosek interpelacyjny podpisze lewica, kadeeci, postępowcy i część październikowców.

Uwolnienie więźniów.

PETERSBURG, 13 października (P.) Według danych ministerium sprawiedliwości w wykonaniu ukazu z dnia 5 marca 1913 roku uwolniono z więzień w Rosyi europejskiej 35,898 i azjatyckiej 4154 osoby.

Rewizya w księgarni.

PETERSBURG, 13 października (wł.) W księgarni Wolffa dokonano wielkiej rewizyi w związku ze sprowadzaniem z zagranicy pism.

Bójka z Puriszkiwiczem.

PETERSBURG, 13 października (wł.) Na zebraniu związku Michała Archaniola członkowie zaczęli oskarżać się nawzajem o kradzieże. Wyszły na jaw bardzo ciekawe historie. Wynikiem rewelacyi było, że Nikanorow uderzył w twarz osławionego Puriszkiwicza. Wezwano policję, spisano protokół.

Tisza w Wiedniu.

WIEN, 13 października (wł.) Prezes ministrów węgierskich, hr. Tisza, przybył dziś do Wiednia i przyjęty został na posłuchaniu u ces. Franciszka-Józefa. Następnie odbył Tisza konferencję z min. wojny, Kroatinem.

Nie w smak...

WIEN, 13 października (wł.) Tutaj prasa niemiecka omawia ze złe tajoną niechęcią

wizytę prezydenta Francji, Poincarégo w Hiszpanii.

Według publicystów tutejszych, zbliżenie francusko-hiszpańskie ma przede wszystkim na celu przesunięcie wojsk francuskich z nad granicy hiszpańskiej na granicę niemiecką.

Verdi.

MEDYOLAN, 13 października (wł.) Wczoraj odbyły się uroczystości ku czci Verdiego. Około 25,000 osób brało udział w uroczystym pochodzie przez miasto. Z Tryestu przybyła deputacja z wieniem. Wieczorem odbyło się w teatrze uroczyste przedstawienie.

TRYEST, 13 października (wł.) Wczoraj z okazji 100-letniej rocznicy urodzin Verdiego, młodzież włoska urządziła pochód uroczysty, podczas którego odbyły się demonstracje antiaustriackie. Policja rozprężyła manifestantów, przy czym doszło do bójek. Uspokojenie nastąpiło dopiero po aresztowaniu kilkuset osób.

Falszywy hrabia.

BERLIN, 13 października (wł.) Podczas dokonanej rewizji u jednego z tutejszych sutenerów policja znalazła sumę około 150,000 marek w banknotach francuskich i angielskich, oraz legitymacje na nazwisko hr. Je'tsch'a. Sprawa nie została dotychczas wyświetlona.

Do Meksyku.

BERLIN, 13 października (wł.) Ze względu na ciągłe wrzenie w Rzeczypospolitej meksykańskiej i na nieustające niebezpieczeństwo, na jakie ustawicznie narażeni są zamieszkali tamże cudzoziemcy, rząd niemiecki postanowił wysłać na wody meksykańskie okręt wojenny.

Wybuch na kolei bagdadzkiej.

KONSTANTYNOPOL, 13 października (wł.) Pórhurzędowy „Ikdam” donosi, że skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z przyrządami zapalnymi przy przebijaniu tunelu Anterle na budującej się kolei bagdadzkiej, nastąpił straszny wybuch dynamitu, skutkiem czego 48 robotników poniosło śmierć na miejscu.

Dżuma.

LONDYN, 13 października (wł.) Z Jokohamy donoszą, że zapadło tam na dżumę 7 osób.

Z ostatniej chwili.

Grecja i Turcja.

Konstantynopol, 14 października (wł.) Stosunki pomiędzy Grecją i Turcją stają się coraz bardziej naprężonemi, a to z powodu przyjęcia przez Venizelosa i przez króla greckiego Sabah Edina, skazanego za udział w zamachu na wielkiego wezyra i ustawicznych skarg mahometańskiej ludności Macedonii na złe obchodzenie się z nimi greków. W kołach politycznych panuje przekonanie, że odrzucenie przez Grecję postulatów tureckich będzie dla Turcji „casus belli”.

Zamknięcie Dardanell.

Konstantynopol, 14 października (wł.) Z powodu coraz groźniejszej sytuacji Dardanell będą ponownie zamknięte. Jedynie tylko w określonych godzinach wolno będzie przejeżdżać okrętom handlowym.

Pożyczka turecka.

Konstantynopol, 14 października (wł.) Bank ottomański udzielił Turcji pożyczki w wysokości 350 tys. funtów tureckich. Pożyczka ta ma być spłacona z nadzwyczajnych podatków wojennych.

Rozbiór Albanii.

Białogród, 14 października (wł.) Rząd serbski przygotował noty do wielkich mocarstw, w których zawiadamia je, iż zamierza obsadzić chwilowo niektóre terytoria albańskie. W kołach politycznych utrwała się przekonanie, że Serbia zamierza zatrzymać je na stałe. Coraz silniej doznaje się wrażenia, iż podział Albanii pomiędzy Grecję, Serbię i Czarnogórę jest kwestią najbliższych dni.

W środę dnia 15 października, w piątą rocznicę śmierci ukochanego męża mego

Ś. p. Karola Hugona Kaatza

w kościele św. Krzyża odprawione będzie nabożeństwo żałobne o godzinie 9 i pół rano, na które zaprasza przyjaciół pamięci zmarłego

Żona i rodzina.

Sobranie.

Sofia, 14 października (wł.) Wybory do Sobrania zostały ostatecznie oznaczone na dzień 6 grudnia. Obecnie rada ministrów uchwaliła prowizoryum budżetowe.

Enver-bej.

Konstantynopol, 14 października (wł.) Wiadomość, jakoby Enver-bej zachorował na ślepą kizkę nie znajduje wery w tutejszych kołach poinformowanych, które skłonne są raczej przypuszczać, iż padł on ofiarą otrucia. Z innej strony zapewniają, że jest istotnie chory i poddał się już operacji.

Projekt rządu.

Lwów, 14-go października (wł.) Wczorajsze wieczorne pisma donoszą, że rząd austriacki przedłoży niebawem własny projekt reformy wyborczej do sejmu.

Nowy skandal polityczny.

Budapeszt, 14 października (wł.) Znosi się tu na nowy skandal polityczny. Kilku kapitalistów francuskich i węgierskich wystosowało swego czasu do b. prezesa ministrów węgierskich Lucacs'a prośbę o koncesję na dom gry na wyspie św. Magdaleny. Lucacs przyrzekł uczynić zadość tej prośbie i pobrał półtora miliona koron na ten cel.

Obecny prezes ministrów, hr. Tisza, wzdraga się potwierdzić decyzję swego poprzednika, wobec czego kapitaliści ci żądają zwrotu pobranych pieniędzy. Skandal jest nieunikniony.

Burzliwe wybory.

Rzym, 14 października (wł.) Walki wyborcze przybrały w ostatnich dniach charakter niezwykle ostry. W kilku miastach doszło do krwawych starć. Musiała interweniować policja. Wyborcy przychodzą na zebrania dobrze uzbrojeni. Kandydaci przemawiają pod osłoną policji.

Złowiony balon.

Paryż, 14 października (wł.) Balon niemiecki „Hamburg II”, biorący udział w wyścigach o nagrodę Gordona Beneta, wylądował pod Chateaux Dent i został zatrzymany przez włóścian. Dopiero władze policyjne wyswobodziły go z tej „niewoli”.

Katastrofa lotnicza.

Berlin, 14 października (wł.) Spadł tu ze znacznej wysokości lotnik wojskowy nadporucznik König i zabił się na miejscu.

Sprzeniewierzenie.

Lipsk, 14 października (wł.) Kasyer tutejszego Tow. ubezpieczeń od ognia sprzeniewierzył 300,000 marek i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Hiszpanie w Maroku.

Paryż, 14 października (wł.) Z Marakesz donoszą, że pod Barudan przyszło do zaciętej walki pomiędzy krajowcami i hiszpanami.

Tajemnicze morderstwo.

Rzym, 14 października (wł.) W Escapiano w departamencie Cagliari bandyci napadli na hr. de Moule, ograbili go, odcieśli mu głowę i zabrawszy ją z sobą, umknęli.

Trzęsienie ziemi.

Messyna, 14 października (wł.) Wczoraj po południu dało się tu odczuć silne trzęsienie zie-

mi. Ludność, zdenerwowaną ciągłymi wstrząśnieniami gruntu, ogarnęła panika. Wszyscy mieszkańcy uciekli w pola, aż na brzeg morza. Zdenerwowanie ludności jest tak wielkie, że wystarczy najmniejsze drgnienie, aby wywołać szalony popłoch.

Trzęsienie wczorajsze żadnych szkód nie wyrządziło. Zdaniem uczonych, nie zanoś się na poważniejszą katastrofę, gdyż wstrząśnienia gruntu mają charakter łagodny i czysto lokalny.

Usunięcie się ziemi.

Tokio, 14 października (wł.) Przy budowie toru kolejowego pod Fukui zawaliła się ziemia. 6 robotników zostało zabitych i kilkunastu ciężko rannych.

Zatonięcie łodzi.

Tokio, 14 października (wł.) Łódź krawownicza „Kawashi” zatoneła. 8 majtków zginęło.

Zawalenie się tunelu.

Tokio, 14 października (wł.) Pod Fukushima zawalił się tunel. 10 robotników zostało zabitych, 14 ciężko rannych.

O F I A R Y.

Na szkołę rzemiosł.

(Przy chrz. Tow. dobroczynności).

Zamiast depeszy z racji ślubu p. Adama Wiśniewskiego—O. W. 50 kop.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.

Dla uczczenia pamięci ks. kanonika Józefa Jezierskiego—Inżynier Maurycy Bornstein 20 rb.

J. M. 35 kop.

Na Pogotowie ratunkowe.

Od K. Frank'a ofiara dobrowolna za samowolne przyłączenie instalacji na istniejący licznik — 5 rb.

Dla biednych

(Do uznania Redakcyi „Rozwoju”).

E. Walczak 1 rb. 50 k.

Dr. B. REJT

Średnia 5. „. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródżylne). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół, od 5-ej do 8-ej, w niedziele od 10-ej do 2-ej. Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 1291

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska Nr 89.

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-świetlane. 2569

Motor gazowy w dobrym stanie bardzo tanio do sprzedania. Wiad. wadm. „Rozwoju”.

Różne mieszkania i sklepy

Mieszkania o jednym 2—3—4 i 6 pokojach z kuchnią. Większe z wygodami. Sklep frontowy i 2 sklepy w podwórzu. Piwnica na skład lub warsztat do wynajęcia zaraz lub od 1 października. Oglądać można w każdej chwili, stróż wskaże. Normalnie porozumieć się można od 12 do 4-ej po południu, codziennie prócz świąt.

Zarząd domów T. Wernera i S-ki

Łódź, Piotrkowska 17.

5422

DROBNE OGŁOSZENIA.

MEBLE
sprzedaje nowo utworzony magazyn **Władysława Romiszewskiego** Piotrkowska 116 I piętro front. Posiada na składzie w wielkim wyborze sygnali mahoniowe, dębowe, stolowe pokoje, salony, gabinety. Elegancje urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble: szafy, kredensy, stoły, biblioteki, bieliźniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, słupy żardynierki, etażerki, wiszące białe do przedpokojów z lustrami. **Fabryczny skład** łóżek metalowych, wózków i welocypedów dziecięcych, foteli dla chorych w łóżkach, oraz krzesła gładkie. **Po cenach fabrycznych** pierwszorzędnych fabryk krajowych. W niedzielę i święta magazyn otwarty od 1-5-ej po poł. 2985—r.

MEBLE „Ekonomia” Piotrkowska nr. 15, jedyne źródło najkorzystniejszego nabywania mebli od skromnych do wykwintnych. Duży wybór krzeseł, stołów, krzeseł, szaf, biur, bibliotek, łóżek, bieliźniarek, tualet, umywalki, garniturów salowych, luster, fotele i rozmaitych drobiazgów zbywa po cenach najniższych, oraz kupuje stare i zamienia „Ekonomia” Piotrkowska 175. 9301—10—6

Poszukuję lekcyi i korepetycyi, zajęcia biurowego lub innego znam języki polski, rosyjski, niemiecki i francuski słabo. Posiadam świadectwo z ukończenia Seminarium Nauczycielskiego. Łaskawe oferty pod „L. 22”. 9479—6—5

Poszukuję posady lub magazyniera. Przyjmuje przedstawicielstwo w branży kolonialnej, tabaczej lub żelaznej. Duże doświadczenie. Rutyna handlowa. Oferty sub „Handlowiec” w Administracji „Rozwoju”. 9345—5—5

Służąca do wszystkiego z niemieckim językiem z dobrem gotowaniem i polską dzweczeta do sprzątania i pomocy paniom otrzymają bardzo dobre miejsca w nowym kantorze służby Mikołajewskiej 65. 9737—2c—1

Meble kredens, stół, krzesła, otomane, lustra, szafy, łóżka materace, bieliźniarkę lustrzaną umywalkę, szafkę, kawalerską, lampy, obrazy, etażerki, stoliki gramofon, parawanik sprzedam zaraz za bezcen Karola 8—10. 9502—10—5

Bieliźniarkę, szafy, łóżka dębowe z materacami, tremo, otomane, biurko, lampę, zegar i inne sprzedam za bezcen Gubernatorska 20 nr. 44. 9743—3cs—1

Cierpięcy na hemoroidy wskazuje znakomity środek. Wszelkie stronne uznanie. Zachodnia 21 m. 9. Tamże dostać można oryginalną herbacę z gór Harzu dr. Lauera, Berlin, skuteczną na astmę, kaszel i choroby żołądkowe. 9058—10ps—5

Do sprzedania zaraz okazynie szafa sklepowa, bufet gablotka i półki. Wiadomość w sklepie ul. Przejazd 22. 8782—9—1

Do wynajęcia zaraz pokój z kuchnią i sklep z filią i światłem elektrycznym Benedykta 41 u właściciela. 9679—3—2

Dom do sprzedania dobrze zabudowany o dwudziestu pięciu mieszkaniach przy kolei kaliskiej w dobrym punkcie cena przystępna, na dogodnych warunkach ul. Promyka nr. 6 na Kozinach. Wiadomość na miejscu. 9669—2—2

Dom z warsztatem i z placem wódmieściu dla każdego rzemieślnika zdający do sprzedania. Wiadomość Słowiańska nr. 4. 9364—3—3

Dypłowana nauczycielka francuskiego poszukuje lekcyi. Oferty w administr. Rozwoju pod lit. „K. O”. 9139—7ws—4

Do wynajęcia sklep w dobrym punkcie dla fryzjera, magazynu mól lub t. p. Dzielna 19 w handlu win. 9706—3—1

Do sprzedania urządzenie rzeźnicze bardzo tanio Szosa Pabianicka 43. 9713—2—1

Furmana umiającego cokolwiek czytać i pisać poszukuje dyktarstwa w Zduńskiej Woli do rozwożenia wódek, zgłaszać się tylko z dobrymi świadectwami ul. Zielona nr. 12 kantor Guhla w niedzielę o godz. 12 i pół w południe. 9595—3—5

Fachowcowi branży restauracyjnej wskaże świetny interes, gotówka potrzebna 4000—5000 Zawadzka 10 Niemierski. 9627—2w—2

Korzeny sklep sprzedam z powodu wyjazdu ul. Pieprzowa nr. 4 Bałuty. 9694—3—2

Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty w adm. „Krawcowa”. 3—5

Meble różne z trzech pokoiów rozsprzedam tanio Zielona 10 m. 3 pierwsze piętro. 9646—4—3

Mieszkanie pokoju z kuchnią poszukuje od 1 listopada w okolicy ul. Przejazd Andrzej. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. „AAA”. 9668—2—2

Maszyny 2 Singera prawie nowe w bebenkowe i maszyna za 16 rubli Piotrkowska 103—5. 9633—3—5

Meble z kilku pokoi rozsprzedam tanio, rower, maszynę, gramofon, palto. Spacerowa 37 m. 6 obok Andrzej. 9739—2*—1

Meble z 4 pokoi rozsprzedam za bezcen, gramofon Główna 9 m. 14. 9738—2*—1

Magił jest do sprzedania ul. Wólczańska nr. 147. 9700—3—1

Maszyna męska do szycia, dywan na podłogę, giszele, 5 fotele i sofka do sprzedania Orla 12 sklep. 9728—2—1

Nauczycielka z patentem przyjmie panienki do nauki robot rekodzielnich, jak również obśladunki na roboty różne. Wojciechowska Ekaterynburska 20 II piętro. 9722—1

Obiady prywatne poszukuje w okolicy ul. Benedykta—Anna ad. do Rozwoju sub „obiady”. 9712—2—1

Obiady wydaje w domu prywatnym do g. 5-ej p. p. zdrowe, smaczne i urozmaicone ul. Włodowska 97 I piętro oficyna obok parku Bańkowskiego. 9344—d

Pokój słoneczny z osobnym wejściem (może być z meblami i wspólna poczekalnia) do wynajęcia każdej chwili Nawrot nr. 38 m. 6. 3213—6—2

Potrzebna zdolna prasowaczka Włodowska 39. 9670—2—2

Potrzebna zdolna przystojna fryzjerka ul. Andrzej nr. 1. Buczkowski. 9655—3—3

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Dzielna nr. 40 m. 1. 6—4

Pokój umeblowany do wynajęcia; może być dla przejeżdżających ul. Główna 24 m. 17 oficyna II piętro. 9153—d

Pokój do wynajęcia; elektryczność, wygodny, oddzielne wejście ul. Wólczańska 109 m. 10. 9607—3—3

Poszukiwana jest biedna sierota od 10 lat. Wiadomość ul. Przejazd nr. 48 m. 10. 6—2

Potrzebne 1000 sub na 1 numer hipoteki Rozwadowska nr. 4 Modrzejewski. 9623—3—3

Piekarnia zaraz do sprzedania lub wynajęcia Wiadomość ul. Miłsza nr. 57. 9592—3—3

Potrzebna uczennica i podgryczna do pracowni sukien „Stanisław” Przejazd 43. 3255—2—1

Potrzebny chłopiec do praktyki Dzielna 13 drukarnia. 9721

Potrzebny subiekt fryzjerski ul. Włodowska 196 L. Błaszczyński. 9731—1

Potrzebni młodzi ludzie do różnych robót kantor służby ul. Piotrkowska 69. 9732—3cs—1

Potrzebny chłopiec do składu aptecznego Srednia 99. 9725

Potrzebne są zdolne staniczarki Nawrot 2 m. 21. 9729—3cs—1

Pokój poszukuje naly, czysty skromnie umeblowany z usługą i opalem w polskim albo niemieckim domu w cenie 15 rb. w stronie ulicy Zawadzkiej również poszukuje zdrowych obiadów. Wiadomość ul. Zachodnia nr. 41 m. 6 I piętro. 9719—1

Potrzebna dziewczyna do służby lat 12—15 zarz. Włodowska 97 p. oficyna Bańkowska. 9742—6—1

Potrzebni: palacz znający słarkę chłopiec 14 lat (kantor) Nowa 5 (róg Przejazd). 9744

Potrzebne zdolne prasowaczki i uczennice zaraz ul. Cegielniana nr. 61. 9735—1

Potrzebna pracownica Radwańska 48 pralnia. 9745—1

Potrzebny subiekt do składu fryzjerskiego Przejazd nr. 78. 9735—1

Potrzebna zdolna prasowaczka Zachodnia 44. 9736—1

Potrzebna zdolna bieliźniarka na przychodnię Srednia nr. 38 stróż wskaże. 9707—1

Restaurację III w Łodzi sprzedam lub wydzierżawie Zawadzka 10 Niemierski. Tamże idłka restauracji na prowincji do odstąpienia. 9623—2w—2

Polwaga nowa do sprzedania Przejazd 47 m. 55. 9671—3—2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania przy fabryce Pańska nr. 25. 9693—5—2

Służąca uczciwa z praniem, skromnych wymagań potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Andrzej nr. 4 m. 16. 8583—d

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny zaraz z powodu choroby ul. Piotrkowska nr. 223. Wiadomość na miejscu. 9740—3cs—1

Sklep kolonialny targi 300 rb. tygodniowo do sprzedania z powodu choroby żony. Dowiedzieć się można ul. Rzgowska 5 składowi. 9720—4cpts—1

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu kolonialno-rzeźniczy na dogodnych warunkach obrotu roczny od 4000 do 6000 tysięcy. Gmina Włoczek w Reputowicach pod Pabianicami. 9718—2—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania Bałuty ul. Krótko-Franciszkańska nr. 9. 9710—2—1

Są do sprzedania przyrządy krawieckie Włodowska nr. 81 m. 11. 9702—2—1

Tania pracownia sukien, spódniczki od jednego rubla bluzeczki od 40 kop. dzieciinne od 30 kop. także potrzebna uczennica płatna ul. Łuży nr. 11 m. 10. 9711—1

Windykuję należności (nawet zadawnione) z kwitów, weksli i wyroków sądowych. Odszukuję dłużników i ich majątki. Pośredniczę w kupnie i sprzedaży nieruchomości: domów, placów, gospodarstw wiejskich, sklepów, restauracji itp. Wykonanie poleceń uczciwe. Gwarancja zupełna. A. Taszycki Łódź-Włoczek ul. Kunitzera 4. 9521—3sw—3

Zdolna hafciarka poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wiadomość w adm. Rozwoju dla „K. K”. 9672—5—2

Zakiet czarny aksamitny i różne bluzki do sprzedania Przejazd nr. 48 m. 12. 9019—d

3 pokoje z kuchnią 1-sze piętro zaraz do wynajęcia Spacerowa 41 (Promenada). d

3 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz tanio ul. Staro-Zarawska 65. 9701—3—1

Zagubione dokumenty.

Antonina Jędrzejczak zagubiła paszport, wyd. z gub. Piotrkowskiej gm. Maluszyn. 9683—3—2

Antonina Chojnacka zagubiła paszport, wyd. przez wójta gm. Piaseczno gub. Kaliskiej. 9691—3—2

Adolf Bengsz zagubił kartę od książeczki legitymacyjnej wyd. z fabr. M. A. Winera. 9714—1

Antoni Mikołajczyk zagubił paszport, wyd. z gm. Puczniew gub. Piotrkowskiej. 9741—3—1

Franciszek Urbaniak zagubił paszport, wyd. z gm. Wierzbicy pow. Sieradzkiego gub. Kaliskiej. 9419—3—2

Franciszek Buczak zagubił kwit od paszportu, wyd. z fabryki T. Kinicha. 9683—3—2

Grabowski Józef zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. A. Lipskiego. 3730—1

Jan Zawodniak zagubił kartę od paszportu, wyd. z Gazowni Miejskiej. 9705—3—1

Józef Pietrzak zagubił paszport, z gub. Piotrkowskiej pow. Łaskiego. 9704—3—1

Kazimierz Marczak zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Szepsa. 9709—1

Marcin Mazur zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Grohmana. 9716—1

Maryanna Grzesiak zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Ramischa. 9725—1

Maks Ludwik zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Richardt Szrejtter. 9724—1

Szczepan Krawczyk zagubił paszport, wyd. z gm. Kurabskiej pow. Skierniewicki. 9685—3—2

Walentyna Gnygiel zagubił paszport, wyd. z gm. Zborów gub. Kaliskiej. 9678—3—2

Władysława Gadowska zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Milego. 9726—1

Zaginął paszport, na imię Władysława Grzegorzówny Kłodzkiej wyd. z gm. Barczew pow. Sieradzkiego. 9734—3—1

Zaginęła książeczka za № 45346 wyd. z Tow. Wzajemnego Kredytu Przem. Łódzkiej Ewangelickiej 15 na imię Leonii Redke, łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do adm. Rozwoju. 9715—5—1

Zaginęła karta na imię Stanisława Różyckiego wyd. z fabr. Gampe Albrecht. 9727—1

Zgubiono kwit zaliczeniowy za nr. 64427 z dnia 15-go września r. b. na rb. 6,30 kop. wyd. z Kolei Fabryczno-Łódzkiej na imię Jarinsch i Petrull. 9717—1

Zaginął paszport, na imię Władysława Markiewicz z gub. Piotrkowskiej pow. Nowo-Radomska gm. Rudzice. 9706—5—3

Zaginął paszport, wyd. z gm. Godynice pow. Sieradzkiego gub. Kaliskiej na imię Stanisława Leonarda Perlińskiego. 9715—5—1

M. KOŁODZIEJSKI
3 Andrzej 3
poleca na sezon
Bieliznę trykotową
wielnianą i półwiel.
damską, męską i dziecienną
swytry, sukienki, kapturki,
policzochy, skarpetki,
rękawiczki
Kalosze
Parasole
Krawaty
najmodniejsze desenie i
kolory nadeszły
3 Andrzej 3

Dr. Fr. LUKASIEWICZ
Zarawska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dzieciinne. Przyjmuję od 8—11 r. od 4—7 pop.

Dr. SONNENBERG
Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Przeprowadził się: mieszka obecnie przy ulicy Zielonej № 8. Od 11-1 i 5-7/4.

Dr. Leon Grossman
mieszka obecnie Piotrkowska № 88. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Godziny przyjęć od 9 do 11 rano i op 4—6 p. p. Telefon 34-31. 3109

Dr. A. S. Tenenbaum
powrócił.
Piotrkowska № 145, tel. 24-16. Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszki. 3300
Przyjmuje o-ej do 9-ej rano i od 5-ej do 7 po południu.

Dr. L. PRYBULSKI
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59
Specjalność syphilis choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne moczopłciowe i niemocy płciowej Leczenie syphilis salvars. Ehrlich-Hata „606 i 914” (wśródżylne). Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—9, dla pan od 5—6. Dla pan osobna poczekalnia. 2773

Dr. med. P. Langbard
Zawadzka 10.
b. asystent kliniki berlińskiej. Specjalista chorób: wenerycznych, skórnych, włosów, niemocy płciowej. Przy leczeniu syphilis stosowanie preparatu „606”—„914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia.
Badanie krwi przy syfilisie.
Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8. Dla pan od 4-ej do 5-ej.

Jest do wydzierżawienia od Nowego-Rynku w Łodzi

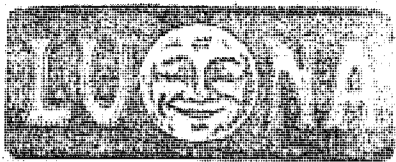
restauracja
przy hotelu „Victoria”, od przeszło 40-let egzystująca, punkt przy ulicy Piotrkowskiej—pierwszorzędny. Reflektanci zechcą co do warunków osobiście na miejscu do właściciela hotelu się zgłaszać. 3534

Z powodu choroby do sprzedania: 1) **restauracja** III rzędu w Łodzi. 2) **Plac** w Rudzie, około jednej morgi, przy dwóch ulicach i rzecz. 3) **Osada** we wsi Swendowie około 30 mór. w tem 6 mórgr ogrodu owocowego, 7 mórgr łąki. 2 stawy, olszyny, rzeka. Wiadomość: **Górny Rynek w restauracji Wolskiego.** 3536

Z p. choroby
natychmiast sprzedam bardzo tanio sklep spożywczo-tabacznym. Włodowska 112.

„Siód”, Rafja, Wióry, Petyk (Trzciny).
Warszawa, Wilcza 53, tel. 60-33.
Materiały koszykarskie i do robót w szkołach i ochronach. Gry i zajęcia pedagogiczne. Freblowszczyzna. Narzędzia słojdowe, wzory, modele. P. P. Handlującym ceny hurtowe, zakładom naukowemu rabat. Cenniki darmo oplatnie. 2951

Chrześcijański
warsztat reparacyjny instrumentów muzycznych: skrzypiec, mandolin, gramofonów i t. p. nowe struny w dobrym gatunku oraz różne dodatki do sprzedania tanio Przejazd 12 w podwórzu. 3538



Pogromczyni żmij

wstrząsający dramat w 4-ch częściach w wykonaniu artystów królewskiego teatru w Kopenhadze.

Karkołomne skoki!

Jadowite żmije!

3251

Od dziś do piątku włącznie wspaniały bezkonkurencyjny program. Na całość złoży się między innymi: Ze złotej seryi „NORDISK”

„Sympatyczne siostrzenice”

wspaniała komedia w wykonaniu amerykańskich artystów.

Dzisiaj i jutro

Nad program: „Stłuczona waza”

dramat liryczny z rosyjskiej złotej seryi w 3-ch częściach podług znan. arcydz. A. N. Apuchtina, w r. g. art. ces. mosk. Małego teatru W. Maksimowa

Powyższe arcydzieło demonstrowane będzie tylko do środy włącznie albowiem w środę w nocy odesłane będzie do Berlina, gdzie od czwartku demonstrowane będzie w najpierwszorzędniejszym kinematografie. **Ceny miejsc zwykłe. Najlepsza orkiestra w Łodzi. W wielkiej poczekalni przygrywa wspaniała orkiestra.**

NA ODMROŻENIE I NA POPEKANIA SKÓRY NA RĘKACH

niema nic lepszego nad

„Crème Simona”

(CRÈME SIMON)
PARYŻ

J. SIMON, PARYŻ. — Żądać prawdziwej naszej marki.

Detalicznie do nabycia u fryzjerów, w sklepach z perfumeryą i w aptekach.



Marka zatwierdzona

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nie odebrane do dnia 1-go września 1913 r. będą przechowywane na st. Łódź-Fabr. w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację: Bagaż ze st. Sosnowiec za Nr. Nr. 905, 921, 6832, 6893, 6781, 6854, 6901, 7438, 6983, 6925, 6975 i 7002, Warszawa za Nr. Nr. 364, 8779, 9654, 1441, 1280, Klewań za Nr. 182, Radomsk za Nr. 3307.

Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej: Na st. Łódź-Fabryczna koszyk, drewnianka do rolet, palto letnie, parasol, laska, parasol, palto. Na st. Kuluszki chustka bawełniana.

3223

W dniu 9 października r. b. zgubiony został brelok złoty z jednej strony z emaliowanym herbem Finlandyi, z drugiej zaś strony z napisem „Minna af Farmor”. Proszę odnieść za nagrodą do biura budowniczego

3506

A. Furuhielma, ul. Widzewska № 83.

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nie odebrane do dnia 1 sierpnia 1913 roku będą przechowywane na st. Łódź-Fabr. w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację:

Bagaż ze st. Końskie za Nr. 5556, Włocławek za Nr. 2858, Charków za Nr. Nr. 2797 i 2799, Gniwań za Nr. 173, Warszawa za Nr. Nr. 7989 i 8494.

Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej: Na st. Łódź-Fabryczna fotografie, portrety w którym paszport na imię Szapiro i kwity na Wintra wyrok Mizela, kwity z T-wa Asekuracyjnego, 2 weksle i inne notatki, 2 książeczki Oszczędnościowe na imię Wacława Franciszka i Ludwika Bartosiewiczów, paczka krochmalu, torba w niej damskie grzebienie, parasolka, laska i laska.

Na st. Kuluszki: laska, parasol, laska żółta trzciniowa, laska, parasol, peleryna gumowa stara, 2-e paczki w nich kawałki czarnego materiału, 2 rękawiczki czarne damskie.

Na Nadwiślańskim per. torba i stara marynarka, kapelusz słomiany.

3221

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 4-6 po poł.
ul. Cegielińska 9 m. 4. 3326

Dr. med. Z. GOLL

Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 13.

Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon Nr. 20-80.

Pracownia kapeluszy damskich

J. KAŁADULSKIEJ 8520.

ULICA PRZEJAZD № 12

połącza duży wybór sezonowych fasonów damskich: filcowych i jedwabnych oraz przyjmuje obstalunki a także do przerabiania kapelusze na najnowsze fasony: pranie i farbowanie. Ceny umiarkowane.

Zakład

chirurgiczno-ortopedyczny

Dr. Tomaszewskiego

Andrzeja 3. — Tel. 17-50.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i mięśni. Aparaty mechaniczno-terapeutyczne. Gimnastyka lecznicza po urazach (niebezpiecznych wypadkach). Masaż wi-bracyjny. Kaplele elektryczno-słoneczne.

3218

Lecznica dentystyczna

St. Dąbrowskiego

szynna od 9-ej rano do 8-ej w. Rozwadowska 1 róg Piotrkowskiej. 3478

Skradziono 4 weksle

in blanco, wystawione przez Antoniego Łuczyńskiego: 3 po 100 i jeden na 50 rb., na zlecenie Józefa Weissa we wsi Srebrnej i 140 rb. gotówką. Ostrzeżenie przed nabyciem weksli, gdyż są nieważne.

Antoni Weiss.

Adam Kielski

wykupuje wszelkie wygrane loteryj klasycznej 201 Królestwa Polskiego za małą prowizją. Staro-Zarzewska 47, front, III-e piętro (dawniej Staro-Zarzewska № 77). 3530

Dr. med. Zand-Tenenbaumowa

Piotrkowska 145, tel. 24-16.

Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych

(cystoskopia i ureteroskopia). Przyjmuje od 8-ej do 6-ej. 1714

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich. Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszerya i choroby kobiece. Przyjmuje od 9-11-ej i od 5-7-ej w. W niedziele od 10-12. 1437

Dr. LITMANOWICZ

Krótką 12.

Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.

Przyjmuje do 10 rano i od 4-8. Telefon 18-61. 3011

Dr. Alfred Hejman

choroby uszu, gardła i nosa
Zachodnia 57.

Tel. 35-34 (od 9-10 od 4-6). 2017

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 10-11 rano i od 4 o 6 po poł. **Tel. 23-10.** 2532

Dr. H. RUEGER

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz. 4-6 po poł. 2095

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 120. Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-6 p. p. w niedziele i święta od 10-11 rano. 3447

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu

Druga 19. 3370

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci Od 10-11 r. i od 5-6 w.

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, ul. Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej.

9-12 i 5-8, panie 4-5.

Dr. med. W. KOTZIN

powrócił.

UL. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

Przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-6 po poł. **Na telefon 21-19.** 2597

Dr. Wacław Bernard

choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. **Spacerowa 40** przy Andrzeja (9-1 i 5-8).

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1331-r.

Przejazd № 8.

Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8, front, I-c piętro. Przyjmuje od 9-11, 12 i od 6-8 w.

Dr. BOGUSŁAWSKI

b. ordynator szpitala św. Ducha w Warszawie. **Choroby kobiece.** Godziny przyjęć od 4-6. 2767 **Przejazd Nr. 30**

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8-1-ej. **Krótką 5, telef. 26-50.** 1897

Dr. med. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielnia krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 5-7 p. po południu. 15

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8-9 i pół rano 15-6 p. po poł. w niedzielę i święta: tylko rano od 8-10

Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 87. **Choroby wewnętrzne, płuc i serca.** Przyjmuje od 8-9 rano i od 5-7 po poł. Telefonu № 8-10. 2354

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9-12 i 5-8, panie 4-5. 1801

Dr. S. SZNITTKIND

Srednia 3.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). 1117

Dr. M. PAPIERNY

akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator Warszaw. Uniwers. kliniki akusz., przyjmuje od 10-11 rano i od 4-6 p. po poł. Południowa 23, telefon 18-85. 2735

Dr. med. Bolesław Koz

PIOTRKOWSKA 58, tel. 32-62

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne. 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł.

Dziś. — Monopolowy-Szlagier — Dziś.

CASINO I ODEON

GERMINAL

CASINO I ODEON

w 8-ju wielkich częściach podług wiekopomnego arcydzieła **Emila Zoli** ze znakomitym **Henry Krauss'em** w głównej roli.

Obraz odegrany został w kopainiach węgla. — — — — — Podziemne zdjęcia zostały wykonane z wszelkimi trudnościami i narażeniem się.

Początek przedstawień codziennie o godz. 3-iej. — — — — — Początek przedstawień codziennie o godz. 3-iej.

3253

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

codziennie świeże bułki i chleb o 4-iej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273.

Cegielniana: 2, 53.

Zawadzka 14.

Południowa 24.

Widzewska: 152, 48 (Palast Hotel).

Zgierska 13.

Mikołajewska 27.

Konstantynowska 8.

Długa 11 róg Konstantynowskiej.

Główny sklep Juliusza 14.

2987

Główny sklep Juliusza 14.

W Lombardzie Akcyjnym
ul. Mikołajewska № 23

jest do nabycia różna ładna biżuteria z brylantami i kolorowymi kamkami, nowa i używana, pozostała z licytacji po niskich cenach.

3418

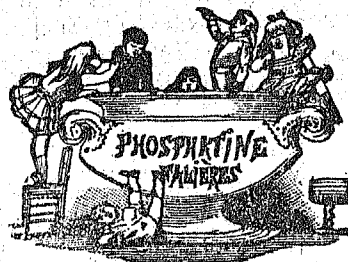
CENTRALNA KLINIKA

chorób zębów i jamy ustnej w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

747r

FOSFATYNA FALIERA



znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-ju miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żawowanie i zapewnia prawidłowy rozwój ciała. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ.

6, rue de la Tacherie

Jak działa „Fagosol”

3099

przy leczeniu kaszlu, bronchitu, astmy, koklusz, oraz gruźlicy-suchot płuca w zupełności stwierdzono całym szeregiem doświadczeń radykalną skuteczność preparatu FAGOSOL, czego najlepszym dowodem są niżej przytoczone urywki niektórych listów, otrzymywanych przez nas codziennie:

„FAGOSOLEM”, o którym wypadkowo się dowiedziałem, wyleczyłem się ze strasznego kaszlu, który formalnie rozrywał mi płuca. Każdemu śmiało mogę FAGASOL polecić.

„Niech Wam Bóg nagrodzi za dobry środek FAGOSOL, gdyż wyleczył mnie z długotrwałej choroby, którą lekarze określili, jako suchoty płuc.

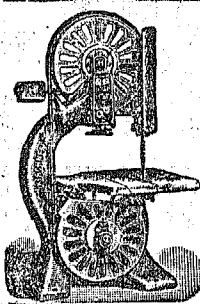
M. Koncziaty, Piaseczno, dom własny”.
„Cierpiąc na silny bronchit z gorączką, poradziło mi, bym używał FAGOSOL i dzięki temu taką osiągnąłem poprawę zdrowia, że mogłem powrócić do moich zajęć.

A. Spiechowicz, Warszawa”.
„Dzięki FAGOSOLEWY wyleczyłam się z choroby płucnej, za co dziękuję serdecznie i zalecam preparat ten wszystkim cierpiącym na płuca.

L. Blumberg, Libawa”.
„Upraszam o wysłanie jeszcze czterech flakonów FAGOSOLU, licząc, że FAGOSOL zwróci na siebie w krótkim czasie uwagę wszystkich chorych płucnych.

G. Balcer, Gajczur”.
„Jak widzimy z powyższych listów, których setki otrzymujemy dziennie, chorzy, którzy pragną wyleczyć się z nęrtującej ich choroby płucnej, winni bezwarunkowo nabyć FAGOSOL.

Cena Fagosolu tylko 1 rb. 20 k. za flakon. Żądać we wszystkich aptekach. REPREZENTANT: Towarzystwo, Chemikol, Warszawa.



Bracia Goldlust, Łódź

od kilku miesięcy agentury naszej nie posiadają, powierzyliśmy taką firmie

PAULUS I ROTHE, Łódź,

ulica Miłsza № 4, telefon 19-73.

Przy zapotrzebowaniu prosimy uprzejmie z zapytaniem zwracać się do firmy Paulus i Rothe lub też do naszego

Ingenieur-Büro, Breslau, Ernststr. № 10.

Kirchner i Co. Tow. Akc. w Łpsku

Specjalna fabryka tartaków i maszyn

do obróbki drzewa. 2989

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów

dla przychodzących chorych
ulica Piotrkowska 45, (róg Zielonej)

Chor. wewnętrzne

Dr. Szwarcwasser

codz. od 10—11 i od 4½—5½

Chor. chirurgiczne

Dr. Kantor

codziennie od 2—3 i od 7—8 pop.

Chor. kobiece

Dr. Papierny

codziennie od 3—4.

Choroby oczu

Dr. B. Donchin

codziennie od 9—10 rano.

Chor. uszu gardła i nosa

Dr. Blum

poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2,

piątek, sobota, niedziela od 9—10.

Chor. skórne i wen.

Dr. Prybulski.

niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1½—2½,

sobota, poniedziałek, środa od 8—9 wiecz.

Choroby dzieci

Dr. Lipszyc

Codziennie od 1—2.

Analizy moczu, krwi, badanie mamek.

Porada dla niezamożnych 50 kop.

NOWOOTWORZONY
sklep Polski

27 Mikołajewska 27

Sprzedż kwiatów sztucznych z piór syberyjskich, braków i reszek białych, towarów lokciowych, koronek, haftów, trykoturzy, fartuchów gotowych oraz norymberszczyzny. Pierwsze piętro od frontu, wejście z bramy w mieszkaniu Hołony Pawłowiczewej. 811



Okazał! Z niemiec z Harcu: ozdobne kolorowe ptaki, pięknie śpiewające kanarki i dobre prze-wodniki do nauki śpiewu dla młodych kanarek. poleca Weferling, Hotel Savoy Krótka 6. 3514

Karygodny czyn

popelniają ci, którzy prosby i wszelkie inne podania każą pisać piórem. Na zielonej ulicy pod Nr. 16 jest „Przepisywanie na maszynie”, które wszelkie prosby, podania, ustawy pisze specjalnie na maszynie; tamże wydają się adresy wolnych mieszkań w Łodzi. 3504

Młoda polka

ukończywszy kursy handlowe, poszukuje biurowego zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” dla „M. B.”. 3466

Nareszcie w Łodzi

nabyć można

„Tuetout (Titu)”

wyrobu Laboratoire privé d'hygiène publique, Paris.

Jedyny, skuteczny środek przy tępieniu owadów i ro-bactwa. W skutkach niebywały. Nie zabija jak inne środki, lecz zabija momentalnie.

Żądać wszędzie Warszawa, Chmielna 10. Żądać wszędzie.

Wyłączny przedstawiciel na Łódź, B. Chądzyński.

Przejazd 16. 3219